

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

<p>WARUNKI PRZEDPŁATY:</p> <p>W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półroczn. rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5.</p> <p>Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.</p> <p>Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.</p>	<p>Numer pojedynczy k. 5.</p> <p>Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.</p> <p>Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterzy po miastach i miasteczkach.</p>	<p>Adres wydawnictwa:</p> <p>W Płocku ulica Warszawska,</p> <p>W oddziale Łomżyńskim:</p> <p>Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</p>	<p>Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.</p> <p>Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się</p> <p>OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.</p> <p>REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.</p> <p>NEKROLOGIA wiersz kop. 15.</p> <p>W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).</p>
--	---	--	---

Krajowa Woda Stołowa
URSUS
ze źródła w Oblegorku
Sprzedaję we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Skład główny w Warszawie Włodzimierska 16 m. 2.

Dr. W. Biesiekierski
ordynuje w CIECHOCINKU.

DOM BANKOWY
Jakób Schönwitz
kupuje i sprzedaje papiery procentowe, oraz asekuruje wszelkie pożyczki premiiowe od wylosowania.
ulica Tumska, dom Dobrowolskiego.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R. Katolickiego.	Imiona słowiańskie.
Sobota 13 czerw.	Antoniego z Padwy	Chytomira
Niedziela 14 "	Bazyłego	Przedzima b
Poniedziałek 15 "	Wita, Modesta	Wita św.
Wtorek 16 "	Justyny	Budzimira
Sroda 17 "	Inocentego	Drogomyśła
Czwartek 18 "	Marka	Długosława
Piątek 19 "	Gerwazego	Bożysława

Wschód słońca o godz. 3 m 34
Zachód słońca o godz. 8 m 15

Odmiana księżycowa: ostatnia kwadra d. 18 c erwca o godz. 8 m 3 rano

Wysok. wody na Wiśle 1. 9 czerw. 4 stóp 1 cal. pod Płockiem.
d. 10 " 4 " 4 " "
d. 11 " 4 " 10 " "
d. " " " " "

Temperat w Płocku: d. 9 czerw. 15,4 23,6 19,6
d. 10 " 17,2 21,6 19,8
d. 11 " 22,8 26,8 21,4
d. " " " " "

Jarmarki: W gub. Płockiej:
Dnia 15 czerwca w Górzeliach Dobrzyńiu n. Wisła, 16 w Wyszogrodzie. Radzanowie, Bieżuniu, 17 w Drobinie, Bielsku, Szrenisku, Ciechanowie, Sierpcu, 18 w Skępem 30 w Rypinie, Dobrzyńiu n. Drwęca.

W gub. Łomżyńskiej:
Dnia 15 czerwca w Ciechanowcu, Sokolach, Ostrowiu, 16 w Stawiskach, 17 w Zarebach-Kościelnych, 22 w Mazowiecku, 23 w Nowogrodzie, Wiźnie, Różanie, Szczuczynie, 30 w Krasnosielcu.

Zmiany w służbie i mianowania.
Pomocnik taksatora ubezpieczeń z pow. sochaczewskiego, gub. warszawskiej sekr. gub. Rogalewicz taksatorem ubezpieczeń w pow. rypińskim.

RESKRYPT NAJWYŻSZY,
na imię ministra oświaty, tajnego radcy Zengera.

Grzegorz Edwardowicz. W Bogu spoczywający Dziad Mój Cesarz Aleksander II, w dn. 13 sierpnia 1880 r. Najmilszemu wyrokował zarządzającemu ministerjum oświaty nie wzbraniać w przyszłości wykładania religii rzymsko-katolickim uczniom średnich zakładów naukowych w guber-

niach Królestwa Polskiego w ich języku ojczystym, z zastrzeżeniem, aby środek ten nie był rozciągnięty na niektóre zakłady naukowe, gdzie wykłady rzeczony odbywały się dotychczas w języku rosyjskim.

Uznawszy obecnie za dobre, aby porządek rzeczy, ustanowiony przez Najwyższy rozkaz z dn. 13 sierpnia 1880 r. dla większości średnich zakładów naukowych warszawskiego okręgu naukowego był rozciągnięty i na te sześć męskich i dwa żeńskie średnie zakłady naukowe tego okręgu, co do których dopuszczone było wyżej pomienione ograniczenie, Ja polecam panu zająć się przedsięwzięciem środków, skierowanych ku temu, aby z początkiem przyszłego roku szkolnego wykłady religii rzymsko-katolickiej w języku ojczystym uczniów dozwolone były we wszystkich bez wyjątku średnich zakładach naukowych kraju, w których kształcą się wychowawcy lub wychowawce tego wyznania.

Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ”.

Dan w Carskim Siole,
25 maja, 1903 r.

SPRAWA KANALIZACJI PŁOCKA.
(Ciąg dalszy).

Cokolwiek później, w miarę rozbudowywania się w Płocku i stopniowej z biegiem czasu, zmiany dawnych mieszkańców miasta, przeważnie ze sfery inteligencji, zaczęto coraz bardziej zapominać, że istniejące zakryte kanały, zjawily się li tylko wzmian naturalnych odkrytych rowów odpływowych dla opadów przeważnie atmosferycznych, tymbardziej, kiedy dawne odkryte rowy powoli, w miarę ulepszenia urządzeń miasta, zaczęły znikać z oczu, kanały te zaczęto traktować jako początki kanalizacji i w celach asenizacyjnych. Jako następstwo tego powstał kanał na całej ul. Gimnazjalnej, przedłużony od Staro Rynku około gmachu Izby skarbowej, pałacu biskupiego i został wpuszczony po dodaniu do niego odnogi od gimnazjum żeńskiego, do kanału na ulicy Mostowej. W czasach ostatnich urządzono kanał na ul. Szerokiej na przetrzeni od domu, w którym mieści się szkoła żydowska, do ulicy Tumskiej i wpuszczono w istniejący już na tej ulicy kanał, a także kanał od szpitala św. Trójcy, niosący wszelkie odpady przez jamę kloaczną systemu Moigneau, zaprojektowany już przez inżyniera Czechowskiego, który poprowadzono ulicą Warszawską do skretu przez istniejący przy tej ulicy plac dla parad wojskowych i ogród ewangelicki do ul. Mostowej, nie wspominając o kilku kanalizacjach posesji prywatnych, jak Dobrowolskiego (dawnej Pętkowskiego), Gołębiowskiego, Zołobowa, Lusticha, Górnickiego i niektórych innych, ścieki których bez żadnego ich rozgraniczenia, zostały wpuszczone do istniejących kanałów ściekowych.

Wszystkie prawie, sporządzone dotąd kanały w mieście, oprócz pierwszego (dług. 33 sążni) są betonowe dwóch kategorii — z przecięciem poprzecznym Fillipsa 4½×3 stóp i z przecięciem okrągłym 2 stopy w średnicy. Do pierwszej kategorii należą kanały na ul. Tumskiej, Mostowej, Szerokiej i Dobrzyńskiej, a do drugiej na ulicy

Gimnazjalnej. Kanały od szpitala św. Trójcy i kanały urządzone w wyżej wymienionych posesjach prywatnych — są zrobione z rur o mniejszych średnicach, glinianych glazurowanych.

Na wszystkich kanałach ulicznych porobiono studzienki rewizyjne i dopływy z rynsztoków rur cementowych o 18-calowych średnicach z syfonami.

Głębokość założenia kanałów na ulicach równa się 1½ do 2 sąż.

Do doprowadzenia do końca budowy kanałów, w celu, jaki sobie wytykał projektodawca pierwszych kanałów, pozostawiała już tylko zamiana na kanały rowów odpływowych w trzecim basenie, od ul. Bielskiej po Szerokiej i w drugim basenie od ulicy Misjonarskiej po Kolegjalnej przez ogrody prywatne do ul. Warszawskiej i dalej częścią tej ulicy do parowu przez posesję Blumberga.

Dalszy jednak rozwój kanałów ulicznych, jako połączony z wydatkiem na ten cel funduszy kasy miejskiej, został powstrzymany przez komitet techniczny Ministerjum spraw wewnętrznych, gdyż komitet zapatruiąc się na wykonane dotąd roboty, jako na początek masowej kanalizacji Płocka, uważał za niewłaściwe prowadzenie sprawy od końca ku początkowi, zażądał więc przedewszystkiem sporządzenia odpowiedniego projektu na skanalizowanie całego miasta dla pewności, że robione częściowo spusty dla ścieków, będą wykonane odpowiednio do zamierzonego planu.

Sporządzenie projektu przez siły miejscowe, z powodu olbrzymości pracy i połączonych z nią wydatków przy braku środków na odpowiednie wynagrodzenie projektodawcy, było niewykonalne, a jedyny z inżynierów prywatnych — inż. Szenfeld z Warszawy, który zaproponował miastu swoje usługi, żądał za sporządzenie odpowiedniego projektu 2000 rubli. Ponieważ jednak umowa z inż. Szenfeldem nie doszła do skutku, pełniąc chwilowo obowiązki inżyniera miasta i odczuwając gwałtowną potrzebę dalszego rozwoju sieci kanalizacyjnej w Płocku, zrobiłem przed dwoma laty pismieną propozycję magistratowi o sporządzenie projektu odpowiedniej kanalizacji darmo, ze zwrotem tylko połączonych z tym wydatków osobistych, głównie na zrobienie odpowiedniej niwelacji, które obliczyłem na 500 rb.

V. Krótki pogląd na to, co zrobiono do dzisiaj w kwestji kanalizacji. Nie wchodząc w rozbiór drobiazgowych detali kanałów, urządzanych dotychczas kosztem miasta, o ile one były przeznaczone dla ułatwienia spływu spadających wód atmosferycznych i nawet obniżenia po części poziomu wód zaskórnych, trzeba uznać je, moim zdaniem, za odpowiadające najzupełniej wytykanemu im celowi. Kierunek ścieków tych kanałów, jako urządzony podług naturalnych spadów powierzchni ziemi, jest również pod względem technicznym — racjonalny. Zarzut więc, dający się często słyszeć dzisiaj, że spływające do Wisły — kanałem na ul. Mostowej, nieczystości zanieczyszczają rzekę w miejscu, gdzie stoją przystanie statków i gdzie ludność biedniejsza zmuszona jest czerpać wodę do picia, może się tylko tłumaczyć zapomnieniem i nieświadomością celów, dla których kanał ten przeznaczono pierwotnie i do którego zaczęto później dopiero, wpuszczać najpierw zawartość z beczek, znajdujących

się w podwórzach dla płynnych odpadów domowych, a w ostatnich czasach po urządzeniu wodociągu, zlewy i nawet zawartość kloaczna. (C. d. n.).

P Ł O C K .

Boże Ciało. Przy pięknej acz upalnej pogodzie odbyła się doroczna procesja w uroczystość Bożego Ciała. Procesja wyruszyła o godzinie wkrótce po dziesiątej z kościoła po-reformackiego i zwróciła się przez ul. Więzienną ku czterem ołtarzom, ustawionym przy ulicach — Warszawskiej, Placu Florjańskim, Kolegjalnej i rogu Tumskiej i Kolegjalnej. Dzięki staraniom rzemieślników miejscowych ołtarze przystrojone były bardzo pięknie. Uroczystą sunę w kościele celebrował ks. biskup, który następnie prowadził procesję, podtrzymywany pod baldachimem przez prezesa dyrekcji szczygółowej Piwnickiego i radcę dyrekcji Drenoskiego. Bezpośrednio przed celebransem postępowali kanonicy kapituły w szatach fioletowych, a przed nimi kroczyli całe duchowieństwo płockie i alumnii seminarjum. Bractwa ze światłem, rzemieślnicy ze swemi chorągiewami, dziewice w białych sukniach, niosące feretrony i obrazy, stanowiły przód wspaniałego orszaku. Za celebransem postępowali tłumy wiernych, liczące około 8,000 osób.

Cała procesja odbyła się w największym porządku, a i dzień cały święteczny przeszedł cicho i spokojnie.

Jutro w niedzielę wyjdzie procesja z kościoła farnego do czterech ołtarzy, ustawionych przy Starym Rynku, a w czwartek, w oktawę, z kościoła poreformackiego.

Wizytacja biskupia. Dzisiaj J. E. ks. biskup hr. Szembek wyjechał z Płocka dla zwiedzania parafii i kościołów w podległej mu diecezji. J. E. ks. biskup zwiedzać będzie w dalszym ciągu parafie dekanatu sierpskiego w ciągu jednego miesiąca od 13 czerwca do 13-go lipca.

Porządek, według jakiego parafie będą odwiedzane, jest następujący.

13 czerwca, t. j. dzisiaj obejrzenie kaplicy na cmentarzu w Sierpcu i tegoż dnia przybycie do Rościszewa.

15 przyjazd do Lutocina, 17 do Poniatowa;

19 Msza św. i bierzmowanie w Chamsku i wycieczka do Dębska;

20 przed wieczorem przyjazd do Bieżunia, 21 konsekracja kościoła w Bieżuniu;

23 przyjazd do Gradzanowa, 24 konsekracja kościoła;

25 przed wieczorem przyjazd do Uniecka;

28 wyświęcenie diakona Waszula na kapłana, przed wieczorem przybycie do Kraj-kowa; 30 przyjazd do Raciąza;

4 lipca przyjazd do Koziebród, 6-go do Zawidza, 8 do Jeżewa, 10 do Golezyna;

12 przed wieczorem powrót do Płocka.

Z Tow. dobroczynności W dniu 4 b. m. odbyło się miesięczne posiedzenie rady gospodarzej Towarzystwa, poświęcone sprawom bieżącym.

Jak wiadomo, cały obowiązek czynnego prowadzenia spraw instytucji włożono na poszczególne komitety, zawiadujące wydziałami pojedynczymi, a rada gospodarza pozostawiła sobie ogólny nadzór nad komitetami. Sposób taki okazał się wielce pożytecznym dla szybkiego biegu spraw i w ogóle rozwoju T-stwa, co się już okazuje z kilkumiesięcznej zaledwie pracy poszcze-

gólnych komitetów. Niektóre z nich rozwinęły energiczną działalność i w ogóle wkładają dużo pracy w prowadzenie powierzonych im wydziałów. Należy obecnie poznać publiczność z działalnością tych komitetów od czasu ich wytworzenia.

Najważniejszy „komitet wsparcia i rozdawnictwa odzieży“ bardzo energicznie wziął się do pracy. Komitet ten rozdziela biednym wsparcia pieniężne, przyznaje obiady w taniej kuchni, rozdziela odzież biednym, zwłaszcza młodzieży pracującej w warsztatach. Komitet zwrócił uwagę na to, że części miasta, pozostające pod zawiadywaniem opiekunów i opiekunek, którzy przedstawiają biednych do wsparcia, są w wielu rzeczach zbyt obszerne, wskutek czego opiekunowie i opiekunki przy innych swych zajęciach, nie mogą dokładnie spełniać swych obowiązków, co następnie wywołuje pewne rozterki i nieporozumienia pomiędzy nimi a zarządem T-stwa. O wiele rzecz ułatwi się i uprości, jeżeli uczątki będą mniejsze. Dla przedstawienia tej sprawy, jako i dla wyjaśnienia stosunku opiekunów do T-wa, komitet zwołał zebranie opiekunów i opiekunek, na którym postanowiono zgodnie z wnioskiem komitetu rozdzielić niektóre obecne uczątki na mniejsze. W ten sposób z 20-u poprzednich wytworzono obecnie 34-ry uczątki, które pozostawać będą pod zawiadywaniem opiekunów i opiekunek. Listę ich pomieścimy w najbliższym czasie.

Godnym zaznaczenia jest staranie komitetu, aby o ile można, wsparcia pieniężne zamieniać na wsparcia w naturze. W tym celu rozwija się powoli działalność szeroka o zyskiwanie ofiar w postaci ubrań i t. d. W niedługim już czasie wiele dzieci biednych otrzyma nowe koszule, garnitury itp. które obecnie są przygotowywane.

Komitet ochrony poczynił wiele zmian na lepsze dla dobra dzieci. Komitet postarał się o to, że właściciel zakładu kąpiei ciepłych p. Dobrowolski udzielił pozwolenia na używanie dzieciom kąpiei bezpłatnie, komitet pomyślał o tym, że dzieci starsze, znajdujące się w ochronie, chodzą do szkoły miejskiej elementarnej, lub też uczą się praktycznie robót różnych (dzievczynki w szwalniach), poczynił wreszcie wiele innych zmian drobniejszych w urządzeniu i całym gospodarstwie ochronie, nie podnosząc wyznaczonych mu budżetu.

Komitet kontroli składek i zyskiwania członków pozyskał przez swoje zajęcia się około 30-u nowych członków, co dla T-wa nie jest bez znaczenia. Należy spodziewać się jeszcze wciągnięcia sporo osób na członków.

Komitet pośrednictwa pracy, jak donosiliśmy, dopiero świeżo został wytworzony pod przewodnictwem członka rady p. Sztrömajera. Na członków tego komitetu postanowiono zaprosić panie: Józefową Górnicką i Buckiewiczową i pp. L. Dzierżanowskiego i K. Niedziałkowskiego.

Inne komitety pracują dobrze w zakresie swoich wydziałów.

Na tymże zebraniu rady postanowiono ostatecznie wystąpić z podaniem o pozwolenie utrzymania na koszt T-stwa siostry miłosierdzia, która badała i sprawdziła nędrę wyjątkową wśród najbiedniejszych. Kandydatka do tych obowiązków już się znalazła i stała fundusz na jej utrzymanie jest już zapewniony.

Z Tow. muzycznego. Ostatni koncert w tym sezonie odbył się w zeszłą środę. Koncert ten był w części powtórzeniem wieczoru muzycznego, jaki odbył się niedawno w teatrze. Najważniejszą częścią jego stanowiła piękna kantata ks. Gruberskiego, napisana do słów Papieża Leona XIII p. t. „Carmen saeculare.“ W sali hotelu warszawskiego oddźwięk brzmienia jest o wiele lepszy, niż w sali teatralnej, to też utwór ten wyszedł lepiej, niż poprzednio.

Nasi soliści, nasze chóry amatorskie będą przez czas dłuższy odpoczywali.— Oby po odpoczynku tym rozpoczęli znowu pracę na jesieni z energią i ochotą, aby nasze T-wo muzyczne, którego zasługą wielką jest dostarczanie przyjemnych i podniosłych wrażeń, kroczyło stale naprzód do coraz lepszego rozwoju swego.

A tymczasem należy się podziękowanie solistom, uczestnikom chorów i tym wszystkim, którzy w czymkolwiek przyczyniają się do rozwoju T-wa za całoroczną ofiarę dla ogółu ze swych talentów i pracy.

Listy zastawne 5% m. Płocka. Dla posiadaczy 5% listów zastawnych m. Płocka, zaznaczamy, iż warszawski dom bankowy A. Peretza i S-ka z upoważnienia T-stwa

kredytowego m. Płocka, dołącza nowe kupony do tychże listów.

Ze straży ogniowej. Jutro w niedzielę o godz. 5-ej po południu odbędzie się w sali magistratu ogólne zebranie członków straży ogniowej, na którym przedstawionemu zostanie sprawozdanie z działalności za rok 1902-gi i odbędzie się wybory do zarządu: prezesa zarządu, kasjera i gospodarza, a także drugiego pomocnika naczelnika straży. Pożądanym jest liczne przybycie ochotników straży na to zebranie.

Z Tow. dobroczynności. Rada gospodarza T-stwa dobroczynności ma zaszczyt złożyć podziękowanie amatorom, amatorom za udział w przedstawieniu teatralnym, jakie na dochód tego Towarzystwa dane było w dniu 30 maja i 6 czerwca.

(Podpisano) Prezes T-wa *Tyska.*

Ilość dni szkolnych. Według dokładnego obliczenia ilość dni zajęć szkolnych w tu-tejszym gimnazjum męzkim wynosiła ogółem 160, czyli zaledwie 3/7 roku całego

Z ubezpieczeń. Dzięki wyjątkowo małym pogorzelom w roku zeszłym, wyborowa grupa płocka otrzymała od warszawskiego T-stwa ubezpieczeń od ognia zwrot 28% wniesionych składek. Nadto uczestnicy grupy będą na przyszłość płacić od ruchomości rolnych o 15%, a od budowli o 25% mniej niż dotychczas, — niezależnie od zwrotów, jakie im po zamknięciu każdego rocznego rachunku z udziału w zyskach przypaść mogą.

Dla turystów. Prosilibyśmy pisma warszawskie i prowincjonalne o zaznaczenie, że turyści udający się do Płocka, nie będą mogli w tym roku z powodu przebudowy kościoła katedralnego odwiedzić, ani kaplicy z grobami królów, ani skarbcia kościelnego.

Przypominamy Szan. czytelnikom, iż czas już odnawiać przedpłatę na czas dalszy.

Ł O M Ż A.

Budżet m. Łomży na rok 1903 wyróżnia się, w porównaniu z latami poprzednimi, bardzo znaczną przewagą rozchodów (ogółem 58202 rb. 63 k.) w stosunku do dochodu (35645 rb. 16 kop.) Tak znaczną przewagą rozchodów zmusiła zarząd miejski do podjęcia z banku sumy 22557 rb. 47 k. Sumę powyższą zużytkuje miasto na wydatki jednorazowe, z których najważniejszym będzie wybudowanie nowej rzeźni w Łomży kosztem 20000 rb.; niewielka reszta kapitału podjętego wzmożni działalność „na porządku miejskie“, a więc: na przebrukowanie niektórych ulic 293 rb. 28 k., na restaurację jatek 163 rb. 17 k., wynagrodzenia za grunt prywatny, zajęty pod nową ulicą 353 rb. 76 k., na przedłużenie bulwaru na szosie Łomżyńsko-ostrowskiej 305 rb. 14 k., na urządzenie balustrady przy ul. Zjazd—706 rb. 37 k. i t. p. Dołączony do tego dział wydatków zwykłych na porządku miejskie, wynoszący 7198 rb. 29 k. otrzymamy pożądaną sumę, świadcząca o ożywieniu się energii zarządu miejskiego, który sprawę uzdrowienia i upiększenia miasta wysunął na plan pierwszy.

W dziale dochodu budżet Łomży nie różni się zasadniczo od budżetów miast pomniejszych; spotykamy tu, również jak i w miastach powiatowych, przewagę dochodu z rozmaitych dzierżaw miejskich i procentów od kapitału (12397 rb. 18 k.); z podymnego i podatku na oświetlenie miasto otrzymuje 8012 rb. 35 kop. dochodu; z podatku przemysłowego i wynagrodzenia za propinację 5605 rb. 45 k. Względnie znaczną sumę daje protest weksli, jarmarczne, mostowe, oraz opłaty od paszportów zagranicznych (ogółem) 7572 rb. 45 k.; za same tylko paszporty zagraniczne miasto i okolica płaci rocznie około 1538 rb. Na resztę dochodu składają się różne opłaty drobne i składki; między innymi, niespotykana w innych budżetach rubrykę stanowi składka roczna 540 rb. „na utrzymanie maszynisty i stróża przy pompie parowej na rzece Narwi“.

W dziale rozchodu, oprócz wymienionej już rubryki „na porządku miejskie“, miasto wydaje: na utrzymanie służbowego personelu miejskiego 11638 rb. 95 k.; na utrzymanie gmachów publicznych, wynajem lokali pod rozmaite instytucje i t. p. — 4054 rb. 64 k. Najwięcej stosunkowo pozostawia do życzenia dział „zapomoga szkolna“ — 2295 rb. 44 k. i „zapomoga na rzecz

różnych instytucji dobroczynnych“ — ogółem 575 rb. Na kapitał zapasowy miasto wyznacza w r. 1903 4681 rb. 25 k. Różne wydatki drobne stanowią sumę 1822 rb. 51 k.

Kapitałów ogółem posiada miasto 78558 r. 13 k., z tych: w oddziale łomżyń. banku państwa 20028 rb. 60 kop. w papierach 8 i 3460 rb. gotówką; na pożyczkach budowlanych 53785 rb. 96 k.; gotówką na potrzeby bieżące — 1283 rb. 57 k.

Z naszych okolic.

Kolej malborsko-mławska. Wobec rozpoczętego wykupu przez rząd pruski prywatnej kolei malborsko-mławskiej, połączonej z koleją nadwiślańską, w czynnościach pomiędzy stacją Mława i Iłowo zajdą pewne zmiany, ponieważ zaprowadzony zostanie system kolei rządowych pruskich.

Administracja stacji Iłowo już zawiadomiła o tym ekspedytorów na komorze celne w Mławie, oraz innych komisjonerów, dokonywających różnego rodzaju czynności ładunkowych pomiędzy tymi dwoma stacjami. Kolej malborsko-mławska ma długość 142 kilometry i zbudowana została głównie dla przyciągnięcia transportów rosyjskich do Gdańska, który w ten sposób współzawodniczy z portem królewieckim. Ponieważ rząd pruski jednocześnie wykupuje i drugą linię wsch. dnia pruską, łączącą Królewiec z Grajewem, to współzawodnictwo obydwóch portów przy udziale tych kolei, znajdujących się w rękach prywatnych, będzie uregulowane.

Następnie według oświadczenia urzędu kolei rządowych pruskich na obydwóch tych liniach będzie niebawem powiększona szybkość pociągów osobowych, która obecnie równa się szybkości linii drugorzędnych. Ponieważ kolej malborsko-mławska posiada dwa tory, wobec znacznej wymiany ładunków w Mławie, zarząd kolei pruskich już odniósł się do władz rosyjskich o przyspieszenie budowy drugiego toru na dystansie mławskim kolei nadwiślańskich.

Niezwykły okaz życia. U gospodarza J. Zygmunowicza w Liszynie wyrósł niezwykle okaz życia. Oto jedna słoma dzwiga na sobie aż 12 kłosów, z których jeden wielkości naturalnej a 11 mniejszych. Wszystkie kłoski kwitły. Okaz ten został zerwany i jest prawdopodobnie przechowywany.

Brak ptactwa. Włośniacy, którzy dobrze obserwują przyrodę, zauważyli, że w tym roku przylot ptactwa do nas jest bardzo mały. Słowików, kukulek, a głównie jaskółek jest niewiele. Powodem tego jest podobno to, że na jesieni w roku zeszłym, jako i na wiosnę roku obecnego całe zastępy ptaków przelotnych zginęły w czasie burz powietrznych, jakie wówczas panowały.

Z pól. Ostatnie zimna czerwcowe zwarzyły na niektórych polach świeże wscho-dy kartofli, gryki i rozsady kapusty.

Zaznaczyć należy niezwykłą taniość rozsady w tym roku.

Stan zbóż, oraz przebieg robót wiosennych w gub. płockiej, według danych urzędowych przedstawia się jak następuje:

Zima ubiegła odznaczała się brakiem śniegu i umiarkowanymi mrozami, wskutek czego oziminy powschodziły wszędzie w warunkach sprzyjających, nigdzie w gubernji nie było potrzeby zaorywania zbóż ozimych pod jarzynę. Wiosna rozpoczęła się bardzo wcześnie, tak że w pierwszej połowie marca przystąpiono wszędzie do robót polnych, mianowicie do siewu jarzyn i sadzenia kartofli. W połowie kwietnia był szereg dni wilgotnych z częstym deszczem, a miejscami nawet śniegiem, co powstrzymało na pewien czas roboty w polu. — W końcu kwietnia i początkach maja ustąpiła się pogoda, w tym czasie ukończono sadzenie kartofli, oraz innych okopowin, jednocześnie powschodziły jarzynę. W ogóle z ustaleniem się ciepła zboża i okopowiny rozwinęły się pomyślnie. W obecnej chwili budzi pewne obawy część zbóż w powiecie ciechanowskim, zasianych na nizinach i zalanych wodą w czasie czterodniowego deszczu (8—12 maja); w pow. płockim częściowo kartofle, również miejscami zalane wodą budzą wątpliwości co do pomyślnego urodzaju; w pow. rypińskim konieczna zeszłoroczna ucierpiała miejscami od mrozów i w niektórych miejscowościach przedstawia się bardzo nędznie.

Roboty polne ukończone, prócz nielicznych miejscowości, gdzie przeszkodziły deszcze. Rąk do pracy nigdzie nie zabrakło z wyjątkiem jednej tylko gminy Zielona w pow. mławskim, gdzie dawał się odczuwać

dotkliwy brak robotnika, wskutek wzmó-zonego wychodźstwa za granicę.

Szkodliwych owadów nie zauważono. Na gruntach pod Płockiem wzrosła znacznie w tym roku liczba myszy polnych, szczególnie w koniczynach i zbożach ozimych.

Z Mławy piszą do nas. Szumnie zapowiedziany w afiszach koncert Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia“ w Mławie, ze współudziałem p-ny Józefiny Kurtzówny, śpiewaczki-solistki i p. Jana Kostrzewy w artysty skrzypka teatrów Warszawskich, obecnie dyrektora Tow. Muzycznego w Sosnowcu (Sielec) odbył się w Mławie, 6 b. m. w połączeniu z przedstawieniem amatorskim.

Wieczór ten muzykalno-wokalno-dramatyczny, budził ogólne zainteresowanie.

Składał się on z dwóch części o dzie-więciu numerach koncertowych i trzeciej dramatycznej.

W 1-ej części „Hasło“ Maszyńskiego i „Dziweczka nad rzeką“ Moniuszki, wykonał chór mieszany. „Fantazję“ Bornta (solo skrzypce z towarzyszeniem fortepianu) wyk. p. Kostrzewa i pani Stefania Usakiewicz „Posyłkę“ Zielińskiego i „Senne marzenie“ Feliksa (solo śpiew z fortepianem) wyk. p. Józefina Kurtzówna z panią Usakiewicz.

W 2-ej części. „Rozkochany“ (chór) „Pieśń miłości“ Bacha (solo skrzypce z fortepianem)—Kostrzewa i Usakiewicz. Wielka arja z op. „Traviata“ (solo śpiew z fortepianem) p. Kurtzówna i p. Usakiewicz.

W 3-ej i ostatniej części figurował obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami Gutowskiego „Przed ognikiem.“ Witaliśmy więc serdecznie miłych gości, którzy dość często odbywają „turnée“ po większych miastach prowincjonalnych Królestwa i trzeba dodać—zawsze z zasłużonym powodzeniem.

Bądź co bądź, przynajmniej należy, iż posiadają z natury piękne głosy.

Panna Kurtzówna odśpiewała swym pięknym głosem sopranowym arję z op. „Traviata“ i kilka pieśni estradowych („Posyłka“, „Senne marzenie i t. d.) Głos jej z natury silny, był za silny niekiedy dla naszej małej scenki mławskiej, to też wydawało się, że górne tony brzmią zbyt niekiedy krzykliwe, a zwłaszcza odczuć to było można w arji.

Pięknie odśpiewane zostały pieśni, za które śpiewaczka nagrodzona została rzesiście oklaskami i bukietem, wręczonym jej przez prezesa Lutni p. Klickiego.

Co do p. Kostrzewy, to ten grą misterną odrazu ujął publikę. Jest to wcale nie pospolity artysta tak pod względem wyrobionej techniki jak i wydobycia ze skrzypiec pełnych i czułych tonów.

Gra z taką swobodą, z taką łatwością wykonywa wszelkie pasaże i gamy, jak gdyby to były zabawki, te jego skrzypczki Tyle ciepła w jego grze skrzypcowej, tyle uczucia w szlachetnym i okragłym jego tonie, każdy dźwięk brzmi z taką pewnością, że skrzypce panuje nad wszystkimi ściami. Pani Stefania Usakiewiczowa, sympatyczna i pracowita amatorka godnym była towarzyszeniem wyżej rzeconych artystów. Z finezją i z całym wykończeniem akompaniowała do wszystkich numerów koncertu.

Chóry nie psuły całości: niektóre numery zwłaszcza w drugiej części, wykonały dość pracowicie i zgodnie. Batutę trzymał dyrektor p. Hauzwin.

Jednoaktówka „Przed ognikiem“, Gutowskiego wyszła bardzo dobrze w całym ze-społacie amatorów, głównie jednak odznaczyły się panny K. i R.

Dochód z koncertu wynosił przeszło 400 rubli z których część pewna przeznaczoną została na rzecz ubogich.

Po koncercie odbyła się kolacja składkowa, a po niej zabawa tańcząca. Gospodarzem był p. Stefan Baliński.

Iks. Wok. Wag.

Ostrołęka. Członkami deputacji mieszkaniowej zatwierdzeni zostali na rok bieżący: naczelnikiem Wład. Chojnowski; członkami: Fr. Budny, Fr. Olszewski, P. Zabielski, J. Zaorski i M. Rubinsztejn.

Skępe. Tegoroczny odpust w Skępem na Zielone Świątki zgromadził jak zwykle całe tłumy pobożnych pątników. Wprawdzie bardziej liczne i pod przewodem księży zorganizowane kompanie przybyły tylko z miejscowości pobliskich, ale pojedynczych, pomniejszych grup i kompanijek nie brakło i z daleka. Ostatnie, t. j. bardziej oddalone okolice, rezerwując się ze swoim przybyciem na Narodzenie M. B., teraz przysłały tu tylko, jak gdyby swoje awangardy, składające

się z czcicielami Marji mniej licznych, ale nie mniej gorliwych. — Pomiedzy kompaniami niezwykle sympatycznie wyróżniły się kompania z Gójska pod przewodnictwem ks. Załuskiego, kompania z Rokicia pod przewodnictwem ks. proboszcza Majkowskiego i kompania z Chelmicz pod przewodnictwem ks. prob. Kukuły. Zwłaszcza ostatnia, przybywszy w towarzystwie swojej kościelnej muzyki złożonej z 20 osób, grających przezwyciężenie na instrumentach dętych, zachowywała się podczas całego dwudniowego tutaj pobytu nietylko tak wzorowo, ale i z taką szczególniejszą pobożnością, że zwróciła na siebie pod tym względem uwagę wszystkich. Zresztą i w ogóle trzeba przyznać, że obecny Zielonoświątkowy odpust, zawiadzającą swietną pogodzie i może znacznie mniej licznemu niż na Narodzenie M. B. napływowi tłumów, zwłaszcza wielkowiejskich, z którymi przybywa stale spora liczba szukających podanego żeru rzeźmistrzów—odznacza się wzorowym wszędzie porządkiem i niezmiernie zamąconym, prawdziwie zbożnym charakterem. O ogólnie dobrym, religijnym nastroju wszystkich, świadczy fakt, że nawet o zwykłych tutaj w podobnych razach wypadkach kradzieży na ten raz nie słyszeliśmy, a natomiast owszem kilka węzełków albo nawet i wprost pojedynczo upuszczanych już to monet, już to wartościowych papierków znalazły właścicielom za pośrednictwem miejscowego proboszcza ks. J. Pielaszewskiego zwrócił. Na te tych znalezionych przedmiotów charakterystyczną scenkę podpatrzyliśmy w gankach kościelnych.

Młoda, może czternastoletnia dziewczyna wiejska zauważyła ucepiiony u swojej chustki na krótkiej dewicze zegarek, który widocznie niepostrzeżenie w natłoku wypadł z kieszeni właściciela. Odczepiwszy go, w tej chwili zwróciła się do otaczających z głośnym zapytaniem, kto go zgubił? Na razie nikt się nie odezwał, ale po chwili zwrócił się do niej jakiś młody, z wiejską wstrojony elegancją, oświadczając, że zegarek do niego należy. Dziewczyna nie namyślając się, zegarek mu oddała, ale widząc, że nie oglądając go, elegancznie szybko oddalać się zaczął, pogończyła za nim, uchwyciła go za kołnierza i zażądała odeń zwrotu zegarka, twierdząc, że jeżeli on istotnie do niego należy, to odbierze go ale dopiero od proboszcza po odpowiednim wylegitymowaniu się. Otaczający naczelnik świadkowie uznali twierdzenie dziewczyny za słuszone i złapani na gorącym uczynku amator cudzej własności z widocznym zakłopotaniem zwrócił zgubę, która jak się później okazało, w zupełności do kogo innego należała. Przytomność wiejskiej dziewczyny na ten raz udaremniła spryt korzystającego z okazji ulicznika. Oby tej przytomności posiadała poczciwa ludność wiejska, jak najwięcej.

Wzwanie spadkobierców. Notariusz kancelarji hipotecznej plockiego sądu okręgowego w terminie 14-go grudnia r. b., wzywa spadkobierców: Adama Kolczyńskiego, właśc. dóbr Budkowo D, w pow. plockim; Matyldy z Dreherów Krauze, współwł. dóbr Wójstowo Wyszogrod B, w pow. plockim; Aleksandra Kuleszy, właśc. czwartej części dóbr Chażyny-Krusze A, B, K, w powiecie sierpskim oraz współ. dóbr Gradzanowo-Zbońskie w pow. mińskim; Marjana Wałowicza właśc. dóbr Tłuchówko-Tłuchowo A, z folwarkiem Jeżewo i majątkiem poduchownym Tłuchowo w pow. liposkim.

Wypadki nieszczęśliwe. Rubryka odnośna łomż. gub. wiad. od d. 15 do 26 kwietnia r. b. zaznaczyła w gubernji Łomży: utonięcie dziecka 4-letniego oraz śmierć dziecka 2-letniego wskutek zarwania się ziemi w dole na kartofle, 3 wypadki śmierci nagłej: śmierć pod kołami pociągu kolejowego wskutek nieostrożności; śmierć 12-letniego chłopca, który skaleczył się nożem, trzymanym w ręce, podczas bójki z innym chłopcem; wypadek kradzieży 15000 rb. we wsi Pniewie pow. łomż.; wypadek złamania nogi przy pracy i wypadek zadania rany toporem w bójce, wynikłej na skutek sporu majątkowego; wypadek pokąsania chłopca 12-letniego przez psa wściekłego.

Pożary. W gub. łomżyńskiej od 14 do 28 kwietnia r. b. według wykazu asuracyjnego, zrządziły ogółem strat w ruchomościach na sumę 2770 rubli. Asuracja ogólna budynków spalonych wynosi 2050 rubli. Na 5 pożarów w trzech wypadkach stwierdzono podpalenie. Podczas pożaru we wsi Swinia w pow. kolneńskim, spłonął człowiek, śpiący w stodole.

Z WARSZAWY.

Z Tow. sztuk pięknych (odezwa). Dnia 15 października r. b. Tow. Zach obchodząc będzie uroczystości otwarcia nowego skrzydła gmachu wystawę poświęconą dziełom s. p. Henryka Siemiradzkiego, na którą rodzina zmarłego użyła wszystkich prac tego artysty, pozostałych w jego pracowni, jako to: skończonych i zaczętych obrazów, szkiców, studjów etc.

Ufając że społeczeństwu polskiemu nie będzie obojętnym aby wystawa ta udała się jaknajświetniej, komitet zwraca się do wszystkich posiadaczy dzieł Siemiradzkiego z prośbą o udzielenie im na nią.

W razie niemożności nadesłania ich Komitet prosi o szczegółowe wiadomości, gdzie, u kogo, jakich rozmiarów, i jakie dzieło się znajduje, a to w celu sporządzenia ogólnego katalogu dzieł tego artysty. Koszta przesyłki Towarzystwo przyjmuje na siebie. Nadsyłanie deklaracji i wiadomości pożądanym jest jaknajwcześniej, dzieł zaś najpóźniej na 1 października.

WIADOMOŚCI.

Handel zbożem. Grono kupców wraz z wywózcami w Grajewie, wystąpiło z podaniem do ministerjum skarbu o wybudowanie w Grajewie, Aleksandrowie i Mławie elewatorów zbożowych.

Centralizacja archiwów. Naczelnik głównego archiwum akt dawnych profesor Wierzbowski wznowił, jak donosi „Warsz. Dniew.“ projekt scentralizowania archiwów instytucji sądowych. Centralizacja dotyczy aktów sądowych, z pominięciem aktów stanu cywilnego. Ogółem przewiezionych będzie do archiwum głównego 1489753 akty, w tej liczbie 26248 z łomżyńskiego i 22326 aktów z plockiego sądu okręgowego.

TYDZIEŃ POLITYCZNY

Sprawy bałkańskie. Chorwacja, Austrija a Włochy. Podróże papieża. Zdrowie papieża. Ostatnie wiadomości.

Wraz z przybliżaniem się sezonu letniego, sprawy polityczne jałowiej, bledziej, stają się mniej interesujące. Z widowni jeżeli nie znikają zupełnie, to w każdym razie występują mniej jaskrawo te sprawy, które do ostatniej chwili trwożyły Europę.

Na półwyspie Bałkańskim cicho stonkownie, zaledwie odgłosy jakiejś o regulowaniu tam spraw dochodzą. Macedończycy zostali zwyciężeni, przewodcy ich siedzą w więzieniach tureckich. Nad granicą bułgarską Turcja nagromadziła masę wojska i wciąż je jeszcze gromadzi, bo zdawało się, że wojna pomiędzy Bułgarią a Turcją jest nieunikniona. Ale do wojny nie dopuszczono. Bułgaria, widząc dość energicznie wyzywającą postawę Turcji, ulękła się, bo w razie wojny zostałyby niewątpliwie zwyciężoną. Węgię udała się w pokorę. Byli minister Naczewicz wysłany został do Konstantynopola dla przeprowadzenia porozumienia wzajemnego odnośnie spraw zwikłanych pomiędzy obu państwami i wyproszenia pewnych ulg i łaski dla uwieczonych bułgarów i macedończyków. Jak donoszą telegramy. Naczewiczowi udało się złagodzić postawę Porty i wykołatać u sultana pewne łaski. Niemniej jednak oba państwa patrzą na siebie wciąż krzywo i są względem siebie w pogotowiu zbrojnym. Zdaje się, iż powoli wszystko zostanie załatwione zgodnie i poprawnie. Turcja przeprowadzi jakiejś reformy w Macedonji i Albanji, Bułgaria reformami temi się zadowolni na czas jakiś, dopóki znów po kilku latach może, macedończycy nie powstaną przeciwko Porcie.

Wrzenie Chorwatów przeciwko Węgom nie ustaje, chociaż znacznie osłabło w swej sile. Sprawa chorwacka miała być przedstawioną, jako wniosek nagły, w parlamencie wiedeńskim, ale większość głosów nie dopuszczono do tego. Węgry energicznie pilnują swojego samostojnego stanowiska względem Austriji, której nie pozwalają mieszać się do swoich spraw wewnętrznych. Mówią jednak, iż stanowisko bana Chorwacji hr. Khuen Hederwary jest mocno zachwiane.

Nie ustają wystąpienia włochoń przeciwko Austriji. W różnych miastach zachodzą demonstracje uliczne, w czasie których niszczą godła i herby austriackie, studenci i sprzymierzona z nimi ludność występują z głośniejszymi objawami przeciw Austriji. Na po-

zór państwa oba pozostają w zgodzie politycznej, nawet jak wiadomo w sojuszu, ale wśród włochoń szerzy się coraz więcej niechęć do Austrii, której celem ostatecznym jest przyłączenie prowincji z ludnością włoską do swej ojczyzny. Urzędownie rzecz przedstawia się tak, że, jak pisze włoska gazeta Tribuna: „stosunki pomiędzy obu rządami nie przestały być nigdy o tyle serdecznymi, ile wzajemne interesy wymagają. Co najwyżej trzeba zwrócić uwagę cesarza Franciszka Józefa na wpływ, jaki słowianofilsko-klerykałna polityka wewnętrzna Austrii wywiera na poczucie narodowe włochoń“. Z drugiej strony politycy mocno zastanawiają się nad pogorszeniem stosunków pomiędzy obu państwami i w całej tej sprawie widzą złośliwą rękę, której zależy na tym, aby stosunki te były jaknajgorsze. Włochy obecnie weale nie dbają ani o Austrię, ani o Niemcy, wobec jawnego zbliżenia się politycznego do Francji i Anglii.

Dowodem tej przyjaźni są podróże zamierzone—króla Wiktora Emanuela do Paryża i odwrotnie prezydenta Loubeta do Rzymu, którym to podróżom przypisują wielką wagę—„jaknajserdeczniejszego ułożenia się stosunków wzajemnych“. Niewiadomo jednak, czy prezydent Francji przedsięwzięciem podróży do Rzymu, bo otrzymał z Watykanu wyraźną wskazówkę, że nie będzie przyjęty przez papieża. A ominięcie wizyty w Watykanie byłoby jawnym już zerwaniem z rządem papieskim.

Papież w ostatnich czasach zaniemógł, zdaje się jednak, że nie w sposób niepokojący. W każdym razie przy wieku sędziwym Leona XIII małe nawet zaślubienie, wzbudza obawy. Bo kto będzie następcą Leona XIII, jaki kierunek polityczny nada przysły papież w stosunku do zarządu włoskiego, jaka partja polityczna zwycięży, jest rzeczą nie małej wagi dla całej polityki europejskiej. Zaznaczyć należy, że mnożą się objawy polepszenia, stosunków pomiędzy rządem włoskim a papieskim.

16 b. m. rozpoczynają się wybory w parlamencie niemieckim, dla nas z tego przedewszystkim względu interesujące, jaką siłę wykażą w tych wyborach polacy z Poznańskiego i Ślązka.

Ostatnie wiadomości z Belgradu donoszą o nadzwyczajnych wypadkach, jakie tam miały miejsce w nocy z dnia 10 na 11 b. m. Oto dosłownie brzmiący telegram:

Dzisiaj o godz. 3 w nocy wybuchła tutaj rewolucja wojskowa. Król serbski Aleksander, królowa Draga, jej brat, prezydent ministrów, ministrowie wojny i spraw wewnętrznych — zamordowani. Piotr Karageorgiewicz ogłoszony królem.

Z czasopism.

Fundusz im. Bolesława Prusa. Prasa jest tym razem w porządku ze społeczeństwem. Powzięta przez prasę myśl zebrania funduszu im. Prusa, poparta życzliwie przez wydawnictwa wszelkich kierunków i odcieni, znajduje prawdopodobnie gorący sympatyczny odgłos w tym całym społeczeństwie, które wysoko ceni i szanuje autora „Faraona“, „Lalki“ itd. Może instynktownie w części, społeczeństwo odezuwa w Prusie serdeczne przeżycie się, ukochanie gorące ogółu nietylko w literoach martwych, ale i w czynie całego życia.—Nić wiążąca autora „Emanypantek“ z jego czytelnikami, jest czuła, tkliwa, bo ten ogół czytający odezuwa niejako w autorze nadzwyczaj szczerze i gorące przejmowanie się sprawami jego życia.—Można nieraz niezgadzać się z wywodami i wnioskami jego, można wykazywać niedokładność jego uogólnień „idealów życia“, ale wczytując się w autora odezuwa się tu szczerotę przekonań i to pragnienie „przychylenia nieba swoim współziomkom ze strony autora i to właśnie stanowi tę nić sympatyczną pomiędzy pisarzem a publicznością. Jako pisarz Prus należy do najpierwszych doby ostatniej, a pracował tego i sprawnie przez lat 30-ci z górą. Należy mu się więc od ogółu pamięć, a wyraz tej pamięci — utworzenie funduszu jego imienia dla wspierania dzieł biednych literatów, jest dobrany bardzo odpowiednio.

To też prosimy naszych czytelników o składanie ofiar w redakcji na fundusz im. Prusa. Trochę nie w porządku jest redaktor „Kurjera Codziennego“ p. Libicki odnośnie pism prowincjonalnych. Nie raczył p. redaktor nadać odpowiedniego wezwania do tych pism. aby poparły myśl dobrą, przezeń powziętą.

Jeżeli ktoś zabiega około czegoś, to wypadałoby, aby przeprowadzał myśl swą konsekwentnie, aby wyzyskać wszystko, co dla przeprowadzenia dobrej sprawy czynić należy, a właśnie nadesłanie wycinku pisma swego do pisma prowincjonalnego z prośbą o poparcie przedstawionej sprawy należało do takich koniecznych, niezbędnych dopełnień.

Czyżby i w tym razie grała rolę wyniosłość redaktorów warszawskich względem skromnych pism prowincjonalnych? Nie podejrzewamy i nie przesadzamy złej woli ze strony p. Libickiego, ale uważamy, iż odpychanie pism poza warszawskich od współdziałania w dobrej sprawie, dzieje się niewątpliwie ze szkodą dla samej sprawy.— A to nie leżało chyba nigdy w myśli p. Libickiego.

KRONIKA HANDLOWA.

Plock, 12 Czerwca

Na targ dzisiejszy dowieziono około 680 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 150 korcy żyta 200 korcy, jęczmienia pastewnego 20 korcy owsa korcy, 70 gryki 15 korcy, grochu: 10 korcy, rzepaku letniego 0 korcy, koniczyzny białej 0 korcy, koniczyzny czerwonej 0 korcy kartofli 20 korcy wki 5 korcy seradeli 0. Lubin niebieski 15 korcy. Przelot 0 korcy. Koniczyzny szwedzkiej 0 korcy. Gorczyce żółtej 0 korcy.— Tytomotka 00 korcy.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od 5,60 do 5,70 za 210 f., żyto od 3,30 do 3,50 za 210 f. jęczmienia pastewnego od 3,30—3,45 za 210 f., owses od 2,30 do 2,40 za 140 f., gryka od 4,10 do 4,20 za 210 f. groch od 4,50 do 4,60 rzepak letni od 0,00 do 0,00 za 215 f., koniczyzna biała od 00,00—00,00 koniczyzna czerwona 00,00—00,00 kartofle 125—130 wika 4,00—4,00, seradela od 0,00—0,00 Lubin niebieski od 3,00 do 3,30.— Przelot od 00,00 do 00,00 za 250 f., Koniczyzna szwedzka od 00,00 do 00,00 za 250 f., Gorczyca żółta od 0,00 do 0,00 za 210 f. Tytomotka od 00,00 do 00,00 za 180 f.

Warszawa 12 Czerwca (Ceny zboża placone na st. Praga kolei terospolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań „Gazety handlowej“. Za pud w kopciakach: Pszenica krajowa wyborowa 96—98, średnia 93—95, posłednia 90—91. Żyto krajowe wyborowe 70—72, średnie 68—69 posłednie 67—69 Jęczmienia brow. 88—90. Na paszę i kaszę 67—70 Owies krajowy 78—80 Groch polny wazelný 76—80. Gryka 75—80 Usposobienie targu spokojne. Dowozy słabe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placono za żyto wyborowe 4,00 za korzec Pszenica 5,85 Jęczmienia 4,00—4,00. Owies 3,20.

Łomża, 12 Czerwca Pszenica 5,50—5,70 rb. żyto 3,60—3,80, jęczmienia 0,00—3,40 owies 2,40—2,80 r. gryka 3,90—4 00r. groch 4,60—4,80.

IZBA SKARBOWA PŁOCKA

podaje do wiadomości, że w dniu 20 czerwca (2 lipca) roku 1903 o godzinie 12 z rana w sali posiedzeń tejże izby odbędzie się licytacja (in minus) na przedsięwzięcie budowy gmachu murowanego, (w którym mieścić się będzie biuro kasy Mławskiej, i mieszkania dla kasjera i niższej służby) oraz zabudowań gospodarczych.

Licytacja rozpocznie się od sumy 20525 rb. Bliższych wiadomości o warunkach i o samej budowie udzielać może kancelarja izby skarbowej w dnie biurowe od godziny 10 rano do 3 po południu.

MEDALJON ZŁOTY

z fotografią i literami H. H. oraz z łańcuszkiem złotym zgubionym, przechodzący przez ul. Warszawską i plac Florjański. Znalazca raczy się zgłosić do redakcji, za nagrodą.

TOW. ROLNICZE PŁOCKIE.

Delegacja mechaniczno-melioracyjna

zawiadamia pp. członków, że w kancelarji tegoż T-wa są do przejrzenia oferty na dokonanie rozmaitych robót melioracyjnych złożone przez następujących kulturtechników z Warszawy: W. Kąkolęskiego, C. Kolańskiego, A. i J. Wasilewskich, St. Janickiego & W. Meylerta, N. Wiszniewskiego i J. Radziwińskiego.

Miejsca szwaczki

(wraz z krojem) poszukują w domu prywatnym. Wiadomość w domu Konwickiego, plac Florjański—u Zaborowskiej.

AKUSZERKA

PIERWSZEGO RZĘDU

b. przełożona instytutu położniczego przyjmuje na słabość bez meldunku, umieszcza dzieci. Udziela porad. Niezamożnym ustępowo. Hoża 12 m. 5, II piętro front.

SKŁAD
ALEKSANDRA GASPERSKIEGO
w Płocku, ul. Kolegialna (róg Misionarskiej)
oprócz węgla opałowych, węgla kowalskich i drzewa,
poleca dla giserni i celów kowalskich
KOKS
Mając wyłącznie oddaną w **KOMIS** sprzedaż
koku, sprzedaje takowy hurtownie i detali-
cznie po **CENACH NIEBWALE NIZKICH.**

Zakład Chirurgiczno-Ortopedyczny
D-RA REICHSTEINA

Warszawa, Leszno 31,
przyjmuje z chorobami chirurgicznymi ze
skrzywieniami kręgosłupa, kończyn, cho-
robami stawów, mięśni i do masażu od
godz. 4-6. W **pracowni ortopedycznej**
przy zakładzie wyrabiają się gorsety, przy-
rządy na kończyny, sztuczne kończyny, pasy
rupturowe i brzuszne i t. d.

UCZEŃ

do handlu win i delikatesów
w **LIPNIE**
POTRZEBNY ZARAZ
Wiadomość u I. Domke.

POLECAJĄ

**Wyborową tekturę smołcową z dodatkami. Lak asfaltowo-
dachowy. Smolę bezwodną z węgla kamiennego**

i Nowy swój wyrób: **PLYTY KORKOWO IZOLACYJNE.**

Wykonują: Roboty tekturowo-dekarskie asfaltowe i

IZOLACJE z PLYT KORKOWYCH

A. TAHN & Co dawniej

„F. PIETSCHMANN“

Fabryka Tektury smołcowej i asfaltu, istniejąca od 1877 r. w Warszawie,
LESZNO № 86.



Począwszy od 4 czerwca 1903 r.

PAROSTATKI:

„Kraków“ i „Mars“

specjalnie przeznaczone do nocnych kur-
sów wychodzą codziennie z Płocka do War-
szawy o **godz. 8 wieczorem**, z Warszawy
do Płocka o **godz. 12 w nocy.**

Parostatek „**Kraków**“ nowo-zbudowany
w r. b. w krajowych warsztatach posiada
oświetlenie elektryczne, ogrzewalnie paro-
we i dobrą wentylację.

Salony pierwszej klasy podzielone na prze-
działy damski i męski odznaczają się wy-
kwintnym urządzeniem i ściany wyłożone
inkrustacją drzewną, na której wytłaczane
są lilje wodne malowane olejno.

Na pokładzie pierwszej klasy znajduje się
duży oszklony salon pokładowy—dla wy-

god pasażerów zupełnie oddzielony od ka-
jut sypialnych—umeblowanie w salonie po-
kładowym stanowią wygodne oddzielne
fotele.

Salonowy parostatek „**Mars**“ posiada oddziel-
ne kajuty damską i męską ze specjalnymi
kanapkami specjalnie urządzonej do noc-
nego wypoczynku

Każdy pasażer I klasy na parostatkach
„**Kraków**“ i „**Mars**“ otrzyma oddzielne
numerowane wygodne miejsce i poduszkę.
Prócz powyższych parostatków wychodzą
również codziennie parostatki nocne: z Płocka
do Warszawy o **godz. 6 po południu.**

PATENT KAS GRAFIT

we wszystkich państwach Patent angielski nabyła od Warszawskiej fabryki Grafit
największa fabryka kas świata firma Milner's Safe Company Limited w Londynie.

KASY GRAFIT



KASY GRAFIT

Kasy Grafit są to stalowo-pancerne szafy. wyłożone wewnątrz dla izolacji masa
grafitową, jedyne Kasy prawdziwie chroniące od złodziei i ognia.

Katalogi z objaśnieniami gratis i franco.

CENY NIZKIE.

CENY NIZKIE.

Źródło piękności.



Patent w Anglii

CRÈME GAZIMI
METAMORPHOSA.

przeciwko **PIEGOM.**
Jedyny dowód auten-
tyczności podpis **Calimi**
Bez tego podpisu falsyfikat.
Sprzedaje się we wszystkich
aptekach, składach aptecznych
i perfumerjach.—Składy główne
w **Domu Handlowym**
J. B. SEGALL
w **Wilnie i Odesie.**

W **BRONOSZEWICACH**

st. pocztowa Bielsk,

jest do **SPRZEDANIA**

PARA KLACZY

7-letnich, żrebnych, zdalnych do zaprzęgu,
maści szpakowatej.

WAŻNE!
DLA PAŃ! DLA PANÓW!

Zwracać uwagę



na podpis i markę
ochronioną za № 3717

Płyn do utrzymania twarzy w ciągłej od-
porności przeciw wszelkim atmosferycznym
i innym zewnętrznym wpływom.

BOROXYL

Chłodzi, odświeża twarz, nadając cerze
delikatną, matową białosć.

Cena flakonu kop. 60.

Główny skład w aptece

F. Zamenhofs,

Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 8,
oraz we wszystkich znaczących składach
i perfumerjach.

Wysyłka za zaliczeniem (najmniej 3 flak.).
W Łomży stałe do nabycia w aptece **W-go Liniewicza.**
ŻADAĆ WSZĘDZIE.

MIEJSCE PRAKTYKANTA

wiejskiego pragnie zająć niezamożny uczeń
miejscowej szkoły miejskiej. Ukończył 2 kla-
sy (kurs czteroletni). Oferty proszę nad-
syłać pod adresem: ulica Stary-Rynek, dom
Kosińskiego—u p. Borysiewicza.

SZCZENIĘTA

czystej krwi rasy brytanów angielskich po
psach łańcuchowych, b. złych i czujnych,
DO SPRZEDANIA
w **JANIKOWIE**, pod Czerwińskiem,
st. pocztowa Zakroczym.

ZAKŁADAM DZWONKI ELEKTRYCZNE

ORAZ

TELEFONY

po cenach zniżonych

A. WIŚNIEWSKI

w PŁOCKU, ulica Warszawska.

OBICIA PAPIEROWE

Secesyjne, tegorocznego zapasu w wielkim
wyborze sprzedają po cenie fabrycznej.
Polecam **Pokost** ryski, który staniał z po-
vodu urodzaju lnu. Główny skład szkła
do okien

M. Krubiner.

w Płocku Grodzka wprost Kohnowej

Resztki do 10 rolek za połowę ceny.

DO SKŁADU GŁÓWNEGO

przy aptece

JANA SZYMAŃSKIEGO

w Płocku

nadszedł pierwszy transport **wód mineral-
nych**—naturalnych tegorocznego czerpania.
Sprzedaz wód odbywać się będzie tak
w aptece, jak i w odpowiednio urządzonej
altanie—na placu spacerowym przed rzą-
dem gubernialnym. Dla pragnących korzy-
stać z kuracji wodami mineralnymi, lub
sztucznymi w altanie—wody będą wyda-
wane, już to zimne, już też ogrzewane, od-
powiednio do wskazań lekarza, pod moim
osobistym nadzorem. **Kefir, kumys z mleka
sterylizowanego, serwatka, zawsze świeże,**
będą się znajdować w altanie.

Wyroby zakładu mego, jako to wody mi-
neralne sztuczne, napoje gazowe, wody
owocowe z soków naturalnych, przysto-
wane są odpowiednio do ostatniego cyrkula-
rza ministerjalnego na wodzie destylo-
wanej. Dla biorących w większych ilościach
ceny handlowe.—**Produkty ciechocińskie**
wkrótce nadejdą do mego wyłącznego skła-
du, sprzedawane zaś, a nie nabyte u mnie
lub na miejscu, są falsyfikatem.

Szymański.

ROWERY

francuskich i angielskich fabryk. Gry ogro-
dowe—różne. Gimnastyki pokojowe „Whi-
tely“. Latarki acetylenowe, oraz wielki
wybór dodatków rowerowych, po cenach
fabrycznych, poleca

Wł. Apfelbaum w Płocku.

STUDENT

Wydziału przyrodniczego
przyjmuje kondycję na wsi w domu obywa-
telskim, na trzy miesiące wakacyjne lub
na czas krótszy. Gruntowna znajomość je-
zyków (teoretycznie).

Zgłoszenia pod adresem:

Aleje Ujazdowskie № 6 m. 8 dla W. K.

DO SPRZEDANIA NIŻEJ KOSZTU:

2 BELKI ŻELAZNE,

nowe—długości po 11 łokci każda, gru-
bości 7 cali, oraz **600 SZTUK CEGŁY**—
starej i **PIECYK ŻELAZNY**—lany. Wiado-
mość u Myszkiewicza, właściciela domu
w Starym Ryнку.

DO APTEKI

A. GOŚCICKIEGO
w PŁOCKU

potrzebny jest uczeń,
pierwszeństwo z praktyką.

Zofia z Zabokrzyckich Wolska

otwiera z dniem 1/9 r. b. w Warszawie
przy ul. Zielnej № 41.

!!PENSJONAT DLA PANIEN!!

uczyszczających do zakładów naukowych
lub chcących uczyć się prywatnie.

Adres: Gzichów przez Będzin gub. Piotrk-
owska, a od d. 15/8 Zielna 41.

180 sztuk owiec

po strzyżyma na sprzedaż dom. ŻABOWO,
st. pocztowa Drobin.



KONKURENCJA!

Żegluga parowa

JAWORSKIEGO i ROGOZIKA

wysła parostatki, nie należące do syndy-
katu żeglugi

z Płocka do Warszawy o **g. 7 wiecz. (nocny)**
z Warszawy do Płocka o **godz. 8 rano.**

Codziennie oprócz piątków i sobót:
z Płocka do Warszawy o **godz. 5 rano.**
z Warszawy do Płocka o **g. 7 w. (noc.)**

Na parostatkach nocnych sypialne miejsca numerowane
Przystań w Warszawie 3-a od mostu
Przystań w Płocku 1-sza od mostu.

ZARZĄD ŻEGLUGI PAROWEJ



St. Górnickiego

wysła parostatki nie należące
do syndykatu żeglugi

CODZIENNIE:

z Płocka do Warszawy o **godz. 6 rano**
i o **5 wiecz.**

z Płocka do Włocławka, Ciechocinka
i Torunia o **godz. 7½ rano**

po przybyciu nocnego z Warszawy
z Warszawy do Płocka o **godz. 9 rano**

z Warszawy do Płocka, Włocławka
i Torunia o **godz. 11 w nocy.**

z Włocł. do Płoc. i Warsz. „12½ w p.”

z Włocławka do Torunia o **g. 12½ po poł.**
z Torunia do Włocławka, Płocka i War-
szawy o **godz. 3 rano.**

Redaktor i Wydawca **Adam Grabowski.**

Дозволено Цензурою. Гор. Пlockъ 31 Мая 1903 года.

Друк **K. Miecznikowskiego** w Płocku, ulica Warszawska